

Prawo człowieka do życia¹

kard. Gerhard L. Müller



PRAWO CZŁOWIEKA DO ŻYCIA

Ksiądz kard. Gerhard L. Müller wygłosił poniższą homilię podczas przewodniczenia uroczystej ceremonii w rzymskiej parafii San Giovanni dei Fiorentini z okazji adoracji eucharystycznej za życie. Odbывa się ona co roku w związku z zatwierdzeniem niesławnej ustawy 194 z 22 maja 1978 r., która zezwalała na aborcję we Włoszech

Ojcze Święty mówił niedawno o katastrofie demograficznej, która nieuchronnie dotknie Europę i Amerykę. Nie jest to jednak tylko kwestia utylitarnej, polegająca na pozyskaniu dla gospodarki i państwa większej liczby przyszłych klientów i podatników. Argumentujemy teologicznie: Człowiek jest „jedynym na ziemi stworzeniem, które Bóg chciał dla niego samego” (Sobór Watykański II, „Gaudium et spes” 24). „Albowiem tych, których od wieków poznał (przed ich zasadniczą egzystencją na ziemi), tych też prze-

znaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8,29). Tak więc każda istota ludzka jest objęta Bożą wolą zbawienia od pierwszego momentu poczęcia aż do ostatniego tchnienia. Każdy akt niesprawiedliwości wobec życia i zdrowia bliźniego, a zwłaszcza zabicie dziecka w łonie matki (ale także w próbówce czy inkubatorze) jest „okropnym przestępstwem” („Gaudium et spes” 51). Życie jest bowiem święte i chronione przez samego Boga poprzez Jego przykazanie: „Nie będziesz zabijał!” (Pwt 5,17).

Porządek prawny we wszystkich społeczeństwach i państwach ma na celu współistnienie ludzi w oparciu o zasady moralności. Moralność to ukierunkowanie naszych działań na dobro. Podstawą jest uznanie fundamentalnej godności i praw człowieka, które wynikają z jego natury i są gwarantowane przez Boga. My, ludzie i chrześcijanie, jesteśmy przekonani, że prawdziwa (a nie tylko abstrakcyjnie pojmowana) cielesna istota ludzka nigdy nie istnieje jako cel i narzędzie dla czegoś innego lub dla interesów innych. Jest to podstawa naszej koncepcji człowieka i kryterium wszelkiej etyki.

M Pogarda dla człowieka

Punktem wyjścia wszystkich zbrodni przeciwko ludzkości i cynicznej pogardy dla człowieka jest coś przeciwnego. Ksiądz Stalin uważał, że więźniowie gulagu mają prawo do życia tylko w takim zakresie, w jakim są przydatni, np. przy „budowie Kanału Białomorskiego”. Heinrich Himmler, szef ostatecznej SS, do swego mistrza – Hitlera, powiedział, że interesuje go „życie tysięcy rosyjskich kobiet tylko do czasu, gdy skończą budować rowy przeciwpancerne dla Wehrmachtu”. A to tylko dwa szczególnie drastyczne przykłady straszliwej pogardy dla człowieka w ideologiach politycznych naszych czasów.

Jeśli ktoś jest zdania, że na naszej planecie jest zbyt wielu ludzi, którzy zużywają zasoby lub mają negatywny wpływ na klimat, nie może propagować i usprawiedliwiać zabijania istot ludzkich w łonie matki, nie narażając się przy tym na zarzut diabolicznej pogardy dla człowieka. Mówi o tym w dość drastyczny sposób także Papież Franciszek, do którego przedstawiciele zdrowia reprodukcyjnego (czyli aborcji) lubią się odwoływać.

M Obraz Boga w człowieku

Rządcy (post- lub transhumanistyczni) materialści w kapitalistycznych państwach Zachodu, w kontrolowanych przez nich organizacjach międzynarodowych, aż po komunistycznych dyktatorów w Chinach i ich satelitach, nie akceptują doktryny o obrazie Boga w człowieku, ponieważ uważają wiarę w Boga jako naszego Stwórcę i Sędziego za fałszywą lub przestarzałą. Sami chcą być bogiem i odgrywać rolę stwórcy Nowego Świata (por. „scenariusze” do tego autostwa Zhao Tingyang, „Alles unter einem Himmel. Vergangenheit und Zukunft der Weltordnung”, Berlin 2021; Yuval Harari, „Homo Deus. A History of Tomorrow”, Monachium 2021).

Przy czym w swojej śmiesznej arogancji nie są w stanie pokonać nawet maleńkiego koronawirusa, a ich przywódcy muszą obawiać się raka, Parkinsona i innych zrzędzeń losu, tak jak zwykli ludzie.

Ktoś niedawno powiedział: „Oligarchowie w Rosji są mafiosami, a na Zachodzie wnoszą się filantropami”. Strzeżcie się tych, którzy podają się za zbawców ludzkości, a na sercu leżą im tylko własne interesy. Podczas gdy kryzys

spowodowany koronawirusem i podjęte w związku z nim działania pozostawiły miliony ludzi w potrzebie i ubóstwie, dziesięciu najbogatszych ludzi zdołało powiększyć swoje fortuny o setki miliardów. Coś tu jest nie tak. Czy sprawiedliwość społeczna jest nadal miarą naszego porządku społecznego?

Dominującym kierunkiem ideologicznym w polityce, ekonomii i mediach jest „darwinizm społeczny” (aczkolwiek z fałszywymi wnioskami z teorii pochodzenia Karola Darwina). Oznacza to, że ten, kto zwycięża w walce o władzę, pieniądze i propagandę, ma rację po swojej stronie. Tylko potężni mają – jak zakładają – wyłącznie prawo do określania, kto może żyć, a kto musi umrzeć – zgodnie z ich interesami. Chcą określić, czym jest życie warte przeżycia – w odróżnieniu od życia niewartego przeżycia. Inni uważają nawet za formę wyższego człowieczeństwa, jeśli rodzi się tylko zdrowe życie lub eliminuje się je w przypadku choroby i

Podczas gdy kryzys spowodowany koronawirusem i podjęte w związku z nim działania pozostawiły miliony ludzi w potrzebie i ubóstwie, dziesięciu najbogatszych ludzi zdołało powiększyć swoje fortuny o setki miliardów. Coś tu jest nie tak

starości, aby uniknąć przyszłych i obecnych cierpień. W przypadku ciąży mnogiej powinno przeżyć tylko to dziecko, które odpowiada potrzebom i preferencjom rodziców.

W Chinach od dziesięcioleci stosuje się brutalną i niehumanitarną politykę jednego dziecka, która zmusza kobiety do zabijania własnego potomka. Każdy, kto myśli zgodnie z podstawowymi prawami – które tkwią w naturze duchowej i moralnej – lub kto bierze ostateczne kryteria obrazu człowieka z objawionego Słowa Bożego, nigdy nie znajdzie słusznego powodu, by zabić niewinną istotę ludzką.

Nie tylko w putinowskiej wojnie pogardy przeciwko narodowi ukraińskiemu, także przeciwko kobietom i dzieciom, ale również na Zachodzie, który radykalnie zaprzecza swoim chrześcijańskim korzeniom, toczy się „walka ze świętymi” (Ap 13,7).

M Grymas antychrześcijańskiej ideologii UE

Jeśli w tej godzinie, kiedy dla Ukraińców jest to sprawa życia i śmierci, Unia

Europejska uzależnia pomoc finansową na odbudowę tego cierpiącego od dawna kraju od wprowadzenia reform, to za maską humanizmu kryje się grymas antychrześcijańskiej ideologii. Bowiem przez „reformy” jej autorytarni przywódcy rozumieją zniszczenie rodziny, prawo do aborcji, panowanie szaleństwa gender. Dowodem na to są zaciekle ataki na narody Polski i Węgier, których demokratyczne prawo do samostanowienia jest przez nich bezwstydnie kwestionowane.

Za tymi, którzy są odpowiedzialni za te wszystkie cierpienia, czai się „bestia z otchłani” – uosobienie niegodziwości i bezbożności, która rozpętała wojnę na wyniszczenie przeciwko wyznawcom Boga i przeciwko Chrystusowi, Barankowi Bożemu. Jest to wojna przeciwko wszystkim, którzy „strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (Ap 12,17).

Każdy, kto dziś w Europie czy Ameryce opowiada się za życiem, jest opluwany i znieważany, prześladowany, dyskryminowany i spychany na margines. Sędziowie Sądu Najwyższego w USA, którzy sprzeciwiają się prawu do aborcji, czyli mordowaniu niewinnych, otrzymują groźby nastające na zdrowie i życie ich i ich rodzin. Tłum, podburzany przez neo-

marksistowskie media, podpala kościoły katolickie – a wszystko to w kraju, który niegdyś szczycił się tym, że był ostoją wolności religii, poglądów i sumienia.

W Niemczech, gdzie podobnie jak w całej Europie toczy się walka przeciwko

ludzkiej nie tylko do wierzących w Chrystusa, ale także do wszystkich ludzi.

To jest Magna Charta życia: „Wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja

W tej godzinie walki o życie i śmierć nienarodzonych dzieci, o godność ciężko chorych, ale także zagrożonych samobójstwem, którym wmawia się, że śmierć z litości jest ich prawem, napomnienie dla nas, chrześcijan, brzmi: „Ty usta otwórz dla niemych, na sąd dla godnych litości” (Księga Przysłów 31,8)

życiu, małżeństwu i rodzinie, rząd zezwala na reklamę aborcji, a jednocześnie karze tych, którzy przed placówkami aborcyjnymi ostrzegają matki przed najbardziej barbarzyńską ze wszystkich zbrodni: zabiciem własnego dziecka.

Sobór Watykański II kieruje przesłanie o niezbywalnej godności każdej istoty

i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak niehumanitarne warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel

kobietami i młodzieżą; a także niehumanitarne warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby; wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazując cywilizację ludzką, bardziej haniebny tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z cziłą należną Stwórcy” („Gaudium et spes”, 27).

W tej godzinie walki o życie i śmierć nienarodzonych dzieci, o godność ciężko chorych, ale także zagrożonych samobójstwem, którym wmawia się, że śmierć z litości jest ich prawem, napomnienie dla nas, chrześcijan, brzmi: „Ty usta otwórz dla niemych, na sąd dla godnych litości” (Księga Przysłów 31,8).

Jezus Chrystus, odwieczne Słowo Ojca, jest prawdziwą światłością, która przyszła na świat. I mówi do nas, swoich uczniów, pośród dzisiejszego wrogiego wobec życia i zapominającego o Bogu świata, który może być uratowany jedynie przez Boga życia: „Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze... Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,14.16). ●